

Prelud deszczowy

Hey

jeśli któregoś dnia pomniki
zaczną gadać, to Mickiewicz
wszystkim rozpowie, że byliśmy
tamtej nocy razem.
że kochaliśmy się szleńczo
na łożu z różnobarwnych bratków
że rozkoszy jęki ze snu
wybudziły ptactwo...
był królem tego miasta
z papierosem zamiast berła

był lokalnym świętym
w szarej dymu aureoli

był pupilem dziwek
cytowanym przez barmanów

był ulubieńcem wszystkich
wszyscy chcieli być mu bliscy

znaleziono go nad ranem
kiedy wszyscy jeszcze spali

napisał w krótkim liście
jakże nieznośna jest samotność